Rada Polityki Pieniężnej podwyższyła w środę stopy procentowe o 0,75 pkt proc. – w tym główną do 6 proc. To już dziewiąta z rzędu podwyżka. Komentarz Mariusza Zielonki, eksperta ekonomicznego Konfederacji Lewiatan



Mariusz Zielonka, ekspert ekonomiczny Lewiatana fot. Lewiatan

Bez zaskoczeń – tak można by skwitować dzisiejszą decyzję Rady Polityki Pieniężnej, która zdecydowała się podnieść główną stopę procentową o kolejne 75 punktów bazowych. Oznacza to, że dobiliśmy do 6% z główną stopą referencyjną. Ostatni raz tak wysokie stopy były w 2008 r., kiedy to inflacja średniorocznie wynosiła 4,2%, a gospodarka również przeżywała szok makroekonomiczny.

Nasza prognoza wzrostu stóp o 50 pkt bazowych okazała się zbyt ostrożna. RPP nie dostrzega na razie potencjalnie szybkiego spadku aktywności gospodarczej w drugim i trzecim kwartale obecnego roku. Zdaje się również nie widzieć ograniczonego wpływu stóp

na wzrost cen. Komunikat RPP prawdopodobnie nadal zostanie utrzymany w tym samym tonie co w minionych miesiącach – bardzo dobry rynek pracy, silny popyt, rozpędzona gospodarka.

Jedyną branżą w jakiej widać wpływ podwyżek stóp procentowych są finanse, a pośrednio budownictwo. O ¼ spadła w I kwartale 2022 r. liczba udzielonych kredytów hipotecznych oraz ich wartość. Decyzje RPP odczuwają w swoich portfelach Polacy. Ironicznie – tutaj, z pomocą przychodzi rząd, który pod płaszczem ochrony wszystkich kredytobiorców pozwala zostawić część gotówki obywatelom w kieszeniach. Takie działania rządu mogą się skończyć dokładnie tym czym tarcze antyinflacyjne, czyli krótkowzrocznym, populistycznym rozwiązaniem politycznym.

źródło: mat. prasowe Konfederacja Lewiatan